



# CEGŁÓWKA

BIULETYN INFORMACYJNY GMINY CEGŁÓW

II Kwartał 2020 nr 42

egz. bezpłatny

[www.ceglow.pl](http://www.ceglow.pl)

## *Budowa Przedszkola w Cegłowie już wkrótce*

13 lipca br. podpisana została umowa na dofinansowanie zadania pn. „Budowa Przedszkola Publicznego w Cegłowie”. Dzięki wsparciu Sejmiki Województwa Mazowieckiego otrzymane środki w wysokości 2 700 000 zł.



Budowa Przedszkola Publicznego w Cegłowie:

**2 700 000,00 zł**

z budżetu województwa mazowieckiego

dla

**GMINY CEGŁÓW**

**Mazowsze.**



# KULTUROTEKA W CEGŁOWIE

## Raport kulturalny

Pomimo trwającej pandemii, a także wszystkich związanych z nią obostrzeń, działalność kulturalna w Gminie Ceglów ma się dobrze. Wprawdzie z powyższych powodów musiała ona zmienić nieco swój charakter, ale także dzięki temu mogła odkryć dla siebie nowe formy funkcjonowania. Jedną z nich jest na pewno popularna ostatnio koncepcja koncertu on-line.

### KONCERTY ON-LINE

I tak, gdy tylko to już było możliwe GBP – Kulturówka, we współpracy ze stowarzyszeniem Lazarus, zorganizowała w tej właśnie konwencji koncerty grup: Tarło, Elastic Golf, Aleksandra Rek oraz the Name.

### ZAJĘCIA WOKALNE

Od lipca do gmachu biblioteki w Ceglówie na swe warsztatu wokalne - dotąd odbywające się w formie on-line zaprasza pani Anna Cegiełka

### KINO NA LEŻAKACH

26 czerwca, na tarasie biblioteki, odbyła się inauguracja sezonu letniego Kina na leżakach. „Daniem głównym” piątkowego spotkania była projekcja filmu Jocker.

W kolejne wakacyjne piątki odbywały się projekcje filmowe dla dorosłych i dzieci, które cieszyły się dużym zainteresowaniem nie tylko miejscowych odbiorców.

### CYKL SPOTKAŃ ZA BIBLIOTEKĄ

W ramach „odmrażania” kultury, kiedy formuła koncertów on-line przestała być koniecznością, a wydarzenia plenerowe, choć niestety przy mocno ograniczonej liczbie widzów – stały się organizacyjnie możliwe, GBP – Kulturówka wpadła na pomysł, by powołać do życia cykl kameralnych, rozłożonych tematycznych koncertów „Za biblioteką”. Do tej pory zdążyły się odbyć dwa takie wydarzenia: 5 lipca wystąpił zespół folkowy „Powsinogi”, a tydzień później w stylu disco zagrała nam grupa „Hula Hop”. Koncerty te odbywają się w kolejne wakacyjne niedziele, oczywiście na małej scenie, na tarasie biblioteki.

### FILM CEGŁÓW SMAKUJE NAJBARDZIEJ

Przypadający w tym roku jubileusz 30-lecia ceglowskiego samorządu jest dobrą okazją, by pochwalić się naszą gminą i jej walorami na zewnątrz. I w związku z tym w grupie mieszkańców zrodził się pomysł, aby zrealizować film dokumentalny o gminie Ceglów. Tak powstał kilkudziesięciominutowy obraz „Ceglów smakuje najbardziej.” Film przy współpracy z - Kulturoteką, zrealizowała firma Muvimedia Bartłomiej Buczkowski.

### RADIO WNET W CEGŁOWIE

3.07.2020 r. Ceglów stał się bohaterem całodziennej audycji z cyklu „Od chaty do chaty” na antenie radia WNET. Redaktorzy, Jan Gromnicki i Adrian Kowarzyk odwiedzili z mikrofonem najciekawsze miejsca w naszej gminie, odbyli szereg rozmów m. in. z wójtem Marcinem Uchmanem, ks. kan. Dariuszem Cempurą, Anną Cegiełką, właścicielem Bistro Fiołek, Konradem Floriańczykiem, dyrektorem Kulturoteki, Tadeuszem Lempkowskim, a także z leśniczym, p. Piotrem Obłozą.

Podcastów audycji można wysłuchać na portalu radia WNET.FM.

### ZAJĘCIA SPORTOWE

Od lipca Hala Sportowa w Ceglówie zaprasza na prowadzone przez p. Anetę Leszczyńską zajęcia z cyklu „Joga dla dorosłych”, a także na zajęcia Zumby, pod kierunkiem p. Joanny Pomarańskiej.

Ponadto, w budynku C. Z. R. i O. Ś., p. Kaja Pawłowska organizuje warsztaty tańca nowoczesnego, na które także gorąco Państwa zapraszamy. (rjed)

## SMART TOWN

- rozmowa z wójtem Gminy Cegłów Marcinem Uchmanem  
z okazji 30 rocznicy powstania samorządu Gminy Cegłów -

**„Czas Ceglów to jest właśnie ten czas, który się rozpoczyna  
i wszystko co najlepsze jest jeszcze przed nami”  
M. Uchman**



Tadeusz Lempkowski: Jak to się stało, że zainteresował się pan pracą w samorządzie?

Marcin Uchman: Wyszło to dość naturalnie i z potrzeby serca; chciałem, aby moja rodzinna Huta Kuflewska, która wydawała się taką miejscowością zapomnianą, zaniedbaną, zmieniła się na lepsze – brakowało oświetlenia, dobrej jakości dróg. Zaczęło się w 2006 roku wtedy mieszkańcy Podskwarnego i Huty Kuflewskiej powierzyli mi mandat zaufania, zostałem wybrany wiceprzewodniczącym Rady Gminy. Wtedy wszystko potoczyło się szybciej. Pracowałem wówczas w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, więc praca zawodowa i funkcja społeczna wydawały się być spójne. Teraz cieszę się z tego, co się zadziało, bo parę rzeczy udało się w gminie zrealizować, i cieszę się, że ta praca jest przez mieszkańców dobrze oceniana.

T.L.: A skąd wziął się pomysł studiów podyplomowych w kierunku samorządowym?

M.U.: One były związane z moją pracą zawodową, ale też w jakiś sposób i z samorządem terytorialnym, w którym piastowałem wtedy funkcję radnego gminy. Wiadomo, że taka specjalizacja ułatwia funkcjonowanie w formule organu uchwałodawczego, czyli pracownika gminy. No, ale później były też studia z ochrony środowiska. Tu także można znaleźć nawiązanie do hasła Zielona Gmina i naszych proekologicznych działań i inwestycji.

T.L.: Czyli wykształcenie, które teraz idealnie się sprawdza w strategii rozwoju gminy. A czy ten pierwszy kontakt z radą był rozczarowaniem?

M.U.: Przed pierwszą sesją to było coś jak z Harry Pottera: takie niesamowite, owiane tajemnicą centrum decyzyjne (śmiech). Potem zobaczyłem od kuchni jak to się odbywa, i było to ciekawe doświadczenie. Współpraca – przynajmniej na początku – układała się dobrze. Później zawiązał się konflikt między większością radnych a wójtem, ale wiadomo, że w samorządzie i tak bywa. Czasem w bólach rodzą się dobre rzeczy. Na pewno już w tej pierwszej kadencji, kiedy byłem radnym udało się parę rzeczy zrealizować, m. in. na terenie sołectwa Podskwarne, które reprezentowałem. Tam druhowie z OSP zakupili samochód, który był współfinansowany ze środków marszałka województwa. Także wtedy budowana była droga powiatowa przebiegająca przez Hutę.

T.L.: Można zatem powiedzieć, że Cegłów miał szczęście, bo trafił nie tylko na zapalonego samorządowca, ale też na człowieka, który wcześniej pracował w urzędzie marszałkowskim, i który miał dobre kontakty interpersonalne i świetnie się zna na rzeczy. Ale jak to się stało, panie wójcie, że zdecydował się pan kandydować na urząd wójta gminy?

M.U.: Nie łatwo mi było z tym pierwszym wyborem, i też tego się trochę bałem. Byłem pewny co do kandydowania do rady powiatu. Tam chciałem tę samorządność rozwijać. No ale w gminie, gdzie większość radnych oczekiwała szybszych zmian na lepsze pojawiła się potrzeba, abym kandydował na wójta. Wiedziałem, że wiąże się to z przekierowaniem życia i z zupełnie innym trybem pracy, a w jakiś sposób też z byciem cały czas „na świeczniku”, zarówno w rzeczach dobrych jak i złych. Wiadomo, że ludzie te zmiany na dobre akceptują i wydaje się im, że tak powinno być,

j e d n a k ż e lepiej i szybciej dostrzegają te sprawy problematyczne. Mimo wszystko zdecydowałem się połączyć pracę społeczną z pracą zawodową. Wcześniej – pracując w urzędzie i starając się wypełnić mandat radnego – było to trudne, i rzeczywiście wymagało dużego wyzwania oraz elastyczności. Natomiast stanowisko wójta łączyło pracę społeczną i zawodową. I rzeczywiście, po ułożeniu tego wszystkiego w sposób usystematyzowany mogę powiedzieć, że jestem zadowolony z tej pracy na rzecz gminy. Także udało się to świetnie połączyć, choć początki na pewno były trudne.

T. L.: No właśnie, chciałbym zapytać o te początki. To był trudny czas? Obejmował pan urząd po tych wielkich zawirowaniach, o których pan wspominał. Jaki to był moment i jaka była najtrudniejsza decyzja w tym czasie?

M.U.: No tak, początki były trudne. Ważnym elementem był tu dobór kadr.

T.L.: Mówiąc krótko, trzeba było trochę posprzątać...

M.U.: Może nie posprzątać, ale rzeczywiście dobrać współpracowników, którym się ufa i którzy mi ufają, aby te zmiany oczekiwane przez mieszkańców można było realizować, i żeby wprowadzał je zespół, który po pierwsze – ufa sobie nawzajem, a po drugie – ma określone kompetencje co do realizacji tych przedsięwzięć. I ten proces był najtrudniejszy. Nie twierdzę, że wszystkie decyzje personalne, które były podejmowane były właściwe, ale wiadomo, że nigdy nie jest tak, że ma się pewność jak dana rekrutacja zadziała. Choć myślę, że w większości przypadków moja intuicja

menadżerska pozwoliła na dobranie zespołu, który zmienił postrzeganie naszego samorządu. Wcześniej Gmina Ceglów pod kątem inwestycji i rozwoju była w opinii wielu może nie maruderem, ale nie najlepiej ocenianym samorządem. Teraz jesteśmy w czołówce powiatu, mimo, że gminą najbogatszą nie jesteśmy. Myślę jednak, że pręźnie wykorzystujemy nasze zasoby, plus oczywiście to, co pozyskujemy z zewnątrz. To budzi uznanie i może nawet lepiej to widać z zewnątrz niż od środka.

T.L.: Czyli najważniejsi są dla pana ludzie, a zatem proszę powiedzieć, co w swoich pracownikach i w ogóle w ludziach ceni pan najbardziej?

M.U.: Jeżeli chodzi o pracowników, to na pewno kompetencje, zaangażowanie i pasję. Wiadomo, że są to różne charaktery, ale generalnie myślę, że mogę być zadowolony z k a d r i w ogóle z ludzi, z którymi przyszło mi współpracować, i mówię tu zarówno o pracownikach urzędu, jednostek podległych, jak i o sołtytach i radnych, z którymi także od wielu lat, bez większych konfliktów udaje się prowadzić samorząd w dobrym, takim nie rewolucyjnym, a ewolucyjnym raczej kierunku rozwoju, i tą ścieżką pchać go do przodu. Jako gmina jesteśmy dla mieszkańców. To służba, ale taka, której należy szacunek, i to w tej formule należałoby postrzegać. W większości się to udaje.

T.L.: No myślę, że efekty są z roku na rok i mieszkańcy, tu nie ma żadnych wątpliwości, te efekty dostrzegają i wysoko cenią. Jest to III kadencja pana wójta; co przez ten czas uważa pan za swoje największe osiągnięcie a jednocześnie co było największą porażką?

M.U.: To może zaczniemy od tego, co chciałbym jeszcze zrobić, a czego nie udało się zrealizować. Na pewno ta świetlica w Hucie Kuflewskiej. Szukamy cały czas środków, na to by ją zmodernizować. Konieczna jest również modernizacja kiczkowskiemu młyna. Chciałbym, żeby szybciej postępował proces budowy sieci kanalizacyjnej; dużo udało się zrobić,

aczkolwiek jest jeszcze wiele do zrobienia aby ta gmina była zielona i piękna, i by mieszkańcy mogli korzystać z tego standardu, który powinien obowiązywać. Jednakże, te inwestycje są bardzo kosztowne, i tu uzależnieni jesteśmy od środków zewnętrznych. Tam, gdzie w tej chwili nie ma kanalizacji uruchamiamy programy związane z budową przydomowych oczyszczalni ścieków, ale jednak w takiej zabudowie „ścislej” ta sieć kanalizacyjna wydaje się niezastąpiona. Są to trzy obszary, które wymagają podjęcia działań. A z czego mogę być zadowolony... Myślę, że generalnie z tych wszystkich inwestycji, które udało się zamknąć; to grube dziesiątki milionów złotych, a może i setki, które to już przez prawie 10 lat zostały „wpompowane” w rozwój naszej gminy. Ogromnie też cieszy mnie, że większość tych środków pochodziła spoza naszego budżetu, i że udało nam się ściągnąć rzeczywiście duże wsparcie, w większości ze środków unijnych, czy też, jak ostatnia nasza inwestycja – Centrum Zrównoważonego Rozwoju..., ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Teraz od Marszałka Adama Struzika dostaliśmy pieniądze na rozbudowę gminnego przedszkola w Ceglówie; a więc tym bardziej, w tak trudnych czasach bardzo za to dziękujemy. Te lata to też duże inwestycje w infrastrukturę sportową: Orlik, kort tenisowy, a także obiekt, którym możemy się chlubić: Hala Sportowo-Widowiskowa - rzeczywiście oceniana jako jedna z piękniejszych i najbardziej funkcjonalnych na terenie Wschodniego Mazowsza. Zrobiliśmy także termomodernizację wszystkich obiektów publicznych, Zespołu Szkolnego w Ceglówie i filii Piasecznie oraz Urzędu Gminy. Także projekt, który realizujemy, i z którym już wyszliśmy poza Ceglów - sieć kanalizacyjna; Mienia, Rudnik, Pełczanka i Wiciejów są już w nią wyposażone. Wszystkie te miejscowości gminne są też „podpięte” pod wodociąg. Dużo kilometrów dróg udało się także zrealizować przy wsparciu z projektów unijnych, gminnych i powiatowych. Zaś z takich rzeczy „nie inwestycyjnych”, to jeszcze przed epidemią COVID-19, wiele działało się w gminie jeśli chodzi

o kulturę, czy też działalność różnych stowarzyszeń i osób zaangażowanych społecznie w grupach seniorów, ludzi w średnim wieku i młodszych. Ta współpraca ze stowarzyszeniami cieszy i to tak fajnie ewoluuje, że jedne pojawiają się, drugie znikają, ale na ich miejsce powstają nowe. To ciekawa socjologicznie sprawa taki cykl życia stowarzyszenia.

T.L.: Czyli można powiedzieć, że Gmina Ceglów rozwija się dynamicznie, co przez zwykłego mieszkańca jest pewnie dobrze postrzegane, stąd też i pozycja gminy stale rośnie. A jak pan Wójt wyobraża sobie gminę za 30 lat?

M.U.: Myślę, że za 30 lat powinniśmy być już gminą miejsko-wiejską (śmiech). Liczę na to, że dobry odbiór naszego samorządu na zewnątrz przyniesie nam wzrost liczby mieszkańców. Przygotowujemy podwaliny pod to: buduje się osiedle bloków mieszkalnych, które wzmocni nasz budżet pod kątem środków z PIT lub z podatku od nieruchomości. I rzeczywiście, jeżeli to osiedle Miasteczko Ceglów – tak nazywa się ten projekt - „wypali”, będziemy mocniejsi jeśli chodzi o stronę dochodową. Więc Ceglów za 30 lat widzę jako może nie miasto, ale nowoczesne miasteczko - „Smart Town”, na pewno już z domem kultury w pełnym wymiarze, z kinem, z teatrem. Może już uda się wybudować zbiornik retencyjny i zarazem rekreacyjny, który samorząd mógłby wykonać ze środków zewnętrznych. Może przyciągnęłoby to jakichś operatorów, mogących taką działalność rekreacyjno-wodną prowadzić. Mogłaby być to taka baza wypadowa dla Warszawy. Ceglów jest teraz w Aglomeracji Warszawskiej, więc chciałbym, by budował on mocniejszą więź ze stolicą. Ta droga została wyznaczona już regionalnie przez samorząd województwa i rząd. Jesteśmy także w jakiś sposób statystycznie powiązani z Warszawą, więc te relacje chcielibyśmy wzmocnić. Samo funkcjonowanie Metropolii też, jak myślę, mogłoby przynieść nam sporo korzyści na wzór np. Metropolii Śląskiej. Tutaj gros mieszkańców związanych jest ze stolicą i także byłby to jakiś tego

wyznacznik. Potrzebne są miejsca pracy. Jest w planie zagospodarowania przestrzennego przygotowana działka o powierzchni 10 ha w Mieni, w sąsiedztwie firm MajsterPol i Stolbud oraz stacji PKP, przeznaczona pod działalność gospodarczą. Właścicielem tej nieruchomości jest KOWR, który ogłosił przetarg na jej sprzedaż. Jeżeli znajdzie się odpowiedzialny inwestor to pojawiłyby się tam miejsca pracy i coś w rodzaju małej strefy gospodarczej. Generalnie naszym celem jest to, by mieszkańców przybywało, bo im jest ich więcej, tym większe mamy możliwości aby realizować ich potrzeby. Marzy mi się też, by powstała tu baza hotelowa, czy też agroturystyczna, bo mimo zachęt i starań ten segment nie jest wykorzystywany przez właścicieli nieruchomości na naszym terenie. A dziwne, bo turystyka mogłaby być tu dobrym źródłem dochodu dla osób, które w tę formę zechciałyby się zaangażować. Byłoby to zdecydowanym atutem ze względu na atrakcyjność turystyczną naszej gminy. Mówię tu o ponad 33% lesistości, o ścieżkach rowerowych, o specyficznym klimacie, o rezerwacie „Jedlina”, o wspaniałych produktach regionalnych, w tym o sójkach, serach kozich; są to produkty, które śmiało w takim formacie agroturystyki dobrze by się sprzedawały. Cieszy również działalność gastronomiczna, która rozwija się w Cegłowie. Te usługi są dla mieszkańców ważne i bardzo potrzebne.

T.L.: A czy jest jakaś gmina, która jest dla pana wójta wzorem, z której czepie pan inspirację albo pomysły?

M.U.: Tak, czerpię z doświadczeń Grodziska Mazowieckiego, którym to zarządza burmistrz Grzegorz Benedykciński. Mogę zacytować Grzegorza, kiedy został wybrany na I kadencję, zobaczył kolejkę pod Urzędem Pracy, i właśnie wtedy uzmysłowił sobie, że jeśli nie da tym ludziom pracy, to po pierwsze – gmina nie będzie się rozwijała, a po drugie – na pewno przegra kolejne wybory. I zrobił wszystko, żeby w tamtym trudnym czasie odwrócić trend w taki sposób, że powstały tam

centra logistyczne, powstało wiele miejsc pracy i rzeczywiście ten Grodzisk się pięknie rozwinął. I na pewno te szanse, które oni otrzymali, czyli budowa autostrady, to że wcześniej była ona zrealizowana, to im bardzo pomogło. A my jesteśmy w przededniu tego skomunikowania z Warszawą. Mimo, że leżymy blisko stolicy, to jedzie się tam tyle, co z Radomia. I teraz mam nadzieję, że to również przyspieszy rozwój całej ziemi mińskiej, a w tym i naszej gminy, gdzie wyjazd z samego Cegłowa będzie trwał poniżej 10 minut i będziemy już na autostradzie. Na pewno też to wykorzystanie bliskości Warszawy będzie namacalne, bowiem do tej pory jedynie pociąg rozwiązywał nam do niej dojazd, a teraz będziemy mogli równie szybko dostać się do stolicy samochodem.

T.L.: No dobrze, więc porozmawiamy może teraz trochę o życiu prywatnym. Czy jest w ogóle czas na jakieś życie prywatne, na spełnianie swoich pasji, na hobby?

M.U.: No z uwagi na epidemię jest teraz taki okres, kiedy można spędzić więcej czasu z rodziną. I rzeczywiście, to jest zdecydowanie oddech w stosunku do tego, co się działo przez te dziewięć ostatnich lat przed covidem. Prawie w każdy weekend jakieś wydarzenie, na każde było zaproszenie i jeśli na jakimś się nie pojawiłem - delikatny wyrzut sumienia, że kogoś może nie doceniłem, że ze względu na zobowiązania nie wziąłem udziału. Teraz rzeczywiście w trakcie tego trudnego czasu epidemii, który przechodzimy, jeśli szukać plusów, to na pewno jest więcej czasu dla rodziny. Co do pasji, to zapewne wszyscy wiedzą, że sport jest jednym z moich ulubionych zajęć. Różne dyscypliny: piłka nożna, tenis stołowy, teraz mamy kort, to też i tenis ziemny. Również muzyka; jednym z moich ulubionych wykonawców jest Kazik Staszewski i zespół Kult. Przed epidemią udało mi się być na koncercie. A teraz troszeczkę bawię się w ogrodnictwo. To mnie też uspokaja.

T.L.: Jest jakaś recepta na to jak

oddzielić takie aktywne funkcjonowanie i bycia potrzebnym różnym grupom ludzi w różnych miejscach od życia prywatnego, a innymi słowy, jak udaje się panu wójtowi te dwie sfery od siebie oddzielić?

M.U.: Ja wywodzę się z tej samej społeczności, chodzę do tych samych sklepów, spotykamy się i nie da się tego rozdzielić. Wiadomo, że ten kontakt z mieszkańcami musi być, bo to oni zatrudniają mnie, czy też wynajęli mnie do zarządzania swym samorządem.

Mam nadzieję, że tę funkcję spełniam w taki sposób, że większość mieszkańców jest zadowolona, a ja serdecznie dziękuję im za zaufanie, którym obdarzyli mnie już trzykrotnie.

T.L.: Czy wobec tego trudno się kieruje i zarządza gminą, gdzie większość ludzi się zna choćby z widzenia, gdzie jest grono przyjaciół z lokalnej społeczności i gdzie się wychowało, i czy to jest dodatkowa trudność, czy też łatwość?

M.U.: Czy to trudność, nie wiem, bo nie zarządzałem gminą, w której nie mieszkałem. W Cegłowie mieszkam od 2011 roku, i nie widzę, żeby było to jakimś obciążeniem. Te wszystkie sprawy załatwiane są na pewno nie po znajomości, tylko pod kątem procedur i jak najszybciej, zgodnie z przepisami prawa. Tu akurat nie ma żadnych problemów, żeby oddzielić to co prywatne od tego, co należy do zadań służbowych.

T.L.: Czyli te relacje są tutaj na takim przykładowym poziomie. A czy był jakiś powód, że pan wójt przeniósł się tutaj do Cegłowa, i czy jest coś, co wyróżnia Cegłów w taki sposób, iż można go lubić, czy identyfikować się z nim, a może nawet i kochać to miejsce?

M.U.: No, teraz widzę, że tak, ale tamta decyzja była podjęta z prozaicznego powodu; po prostu rodzice sprzedali nieruchomość w Piasecznie, no i za te pieniądze nabyli działkę w Cegłowie, po czym przekazali mi tę nieruchomość. Była tu już wcześniej wybudowana kanalizacja i wodociąg, co jest

z drugiej strony bardzo wygodne, bo gdyby to mi przyszło budować tę kanalizację czy wodociąg, które przylegałyby do mojej działki, mogłoby być to kontrowersyjne. A to rzeczywiście ma swoje plusy: do pracy mam 700 metrów. A sam Cegłów to miejsce bardzo przyjazne dla mieszkańców. Z każdej strony otoczony lasami – zbudowany jest na koncepcji gwiazdy, i nawiązuje w ten sposób do tradycji miejskich. Mamy tu poza tym coraz lepiej rozwiniętą infrastrukturę, dostępne są też wszystkie media, gaz, kanalizacja i wodociąg. Jest tu także mocno już zaawansowana sprawa budowy światłowodu. Już kilka firm zgłaszało się z koncepcją jego rozprowadzenia. No, i ten atut, jakim jest dobry dostęp do komunikacji kolejowej, gdzie w 40 minut można dotrzeć do granic Warszawy, a w około godzinę do Centrum. A teraz jeszcze budowa autostrady sprzyja temu, aby Cegłów mógł rozkwitać. Te walory skazują Cegłów na sukces.

T.L.: A co najbardziej irytuje pana wójta w Cegłowie?

M.U.: Tak w Cegłowie jak i wszędzie zawsze jest krytyka, i taka przywara ogólnokrajowa, że zawsze trafi się kilka osób, przez które inwestycje sprzyjające gminie są krytykowane. To jest krytyka np.: „Jak ta droga jest rozkopana!”. Zawsze mamy z pięciu

czy sześciu takich „społecznych inspektorów”, którzy wiedzą lepiej niż projektant. Ale ja i zespół, którym kieruje, przyzwyczailiśmy się już do tego, i czekamy na etap końcowy, no i te emocje się wtedy uspokajają, i większość jest zadowolona.

T.L.: No i pora na ostatnie pytanie. Czy gdyby była taka możliwość, to czy coś by pan w swoim życiu zmienił?

M.U.: Myślę, że uczymy się na błędach, i ja też takie błędy popełniałem, i dzięki nim także zdobywałem nowe doświadczenia. Parę decyzji personalnych może, ale generalnie myślę, że większość decyzji była słuszna i pozytywna.

T.L.: No, należy zatem pogratulować. Dziękuję za rozmowę, panie wójcie oraz za czas nam poświęcony. A na trzydziestolecie samorządu życzę panu dużo satysfakcji zawodowej, pasji oraz tej wizji, o której rozmawialiśmy, i żeby te wszystkie plany się spełniły, a gmina rozwijała się z mieszkańcami i dla mieszkańców. Ma pan świetny zespół i jemu całemu także życzę, by wszystkie te nakreślone z trudem plany możliwie jak najszybciej udało się zrealizować. A panu jeszcze ponadto, aby w natłoku pracy zawsze udawało się znaleźć trochę czasu na swoje pasje,

na swój ukochany sport, no i także czasu poświęconego rodzinie. Jeszcze raz dziękuję za rozmowę.

M.U.: Rzeczywiście za moment jestem umówiony na małą grę na korcie (śmiech). Jeszcze raz chciałbym życzyć wszystkim mieszkańcom, a w szczególności osobom związanym z naszym samorządem wszystkiego najlepszego; byście byli dumnymi mieszkańcami Zielonej Gminy Cegłów. Zachęcam do współpracy w realizacji planów, tych małych i tych dużych, i aby zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym, darzyło się. No rzeczywiście, w to 30-lecie nasza gmina ma co świętować. Jesteśmy pręźnie rozwijającym się samorządem, przed którym dobre czasy. Szczególnie myślę, że taką datą zmienną będzie rok 2021, gdzie sam Cegłów obchodzić będzie 400-lecie nadania praw miejskich, i sądzę, że tutaj słusznym posunięciem byłoby, żeby te prawa odzyskać, co z kolei mogłoby być bodźcem rozwojowym dla całej gminy, albowiem tak jak Warszawa „napędza” Mazowsze, tak Cegłów mógłby być takim „silnikiem” rozwojowym dla całej naszej zielonej gminy. Dziękuję.

rozmawiał Tadeusz Lempkowski



## OD A DO Z

- rozmowa z Radosławem Chmielewskim, przewodniczącym Rady Gminy Cegłów o pracy, służbie i pasjach.

„Zarówno najłatwiejszy jak i najtrudniejszy jest kontakt z ludźmi”.  
R. Chmielewski

Tadeusz Lempkowski: Obecny rok jest wątkowy dla samorządności w Polsce, bo właśnie teraz mija 30 lat od wprowadzenia przez sejm RP ustawy o samorządzie terytorialnym. Jak pan ocenia osiągnięcia gminy Cegłów w kontekście lokalnej samorządności?

Radosław Chmielewski: Myślę, że jest to szansa rozwoju zarówno dla samych mieszkańców gmin, jak i

terenów szczególnie dobrze zarządzanych przez władze samorządowe. U nas w Cegłowie też na pewno początki były ciężkie, choć było wielu zwolenników tej samorządności. Ale niestety były też lata, które przespaliśmy; tu wiele osób, i nawet w obecnej kadencji mamy radnych, którzy nie boją się tytułować, że „Mrozy to, Mrozy tamto...”. Bo rzeczywiście, był to

czas, który Mrozy wykorzystały na prawdę od A do Z, i tych paru lat, które u nas władze przespały nic już nie wróci. Były środki i była też łatwość ich pozyskiwania; szczególnie dotyczyło to kwestii ochrony środowiska, czyli oczyszczalni, wodociągów itp. No tego się nie udało, ale na szczęście te obecne władze i obecna rada, działają dziś na tyle sprawnie, że te środki, które

gdzieś tam się jeszcze pojawiają i są do wykorzystania udaje się nam się pozyskać, i tę naszą społeczność w jakiś konkretny sposób rozwijać, usprawniać dla komfortu, bezpieczeństwa i wzroku mieszkańców. Sądzę, że gdyby nie wprowadzono tej ustawy o samorządzie terytorialnym, nie udało by nam się tego zrobić.

T.L.: Czyli, krótko mówiąc: zarówno tej ustawy jak i w ogóle, samej idei samorządności też trzeba się nauczyć.

R.C.: Koniecznie, tak jak wszystkiego. Wiadomo, są jakieś zastości, jakieś przyzwyczajenia w społeczeństwie, w tradycji, w kulturze, które po prostu nas ograniczają zamiast pozwalać się szybko i sprawnie „przełączyć” na coś nowego. Wiele osób się boi tego. Dlatego właśnie mówię, że niektóre te lata przespaliśmy i nie wykorzystaliśmy ich po prostu.

T.L.: Przewodniczącym Rady Gminy jest pan po raz pierwszy, ale nie pierwszy raz jest pan radnym.

R.C.: No nie, to moja trzecia kadencja. W poprzedniej byłem wiceprzewodniczącym, wcześniej zwykłym radnym.

T.L.: Co według pana jest najłatwiejsze a co najtrudniejsze w pracy samorządu, albo innymi słowy, co sprawia największe problemy, a co największą satysfakcję radzie i panu jako osobie, która jej przewodniczy?

R.C.: Zarówno najłatwiejszy jak i najtrudniejszy jest kontakt z ludźmi. No, znamy się jakiś czas, zresztą też poznajemy się w każdym miesiącem i rokiem z radnymi, i wiemy kogo i na co stać, z kim i w jaki sposób można rozmawiać. Paradoksalnie jest to też utrudnienie, bo wiemy, że w pewnych momentach i sytuacjach nie uda nam się po prostu czegoś przeskoczyć, dogadać się, i wtedy trzeba szukać kompromisu. I to jest ciężkie. Niestety pewnym obciążeniem dla pracy rady, ale też i dla urzędu, bywają też niektóre zarządzenia, czy decyzje „góry”, to jest naszych zwierzchników z administracji publicznej, czyli rządu po prostu. Z pewnością nie pomagają nam oni w

wielu kwestiach, i może gdyby nie te kłody - rzucane nam pod nogi, to o wiele łatwiej było by nam działać, czegoś dokonywać.

T.L.: Co jest bardzo dziwne, bo powinno się pomagać i wspierać, i dawać możliwości.

R.C.: Samorządność polega przecież na tym że: „sami rządzącie, ale my was wspieramy”, a tu, gdy wchodzimy już w tę współczesną sferę rządzenia, to okazuje się, że to jest centralizacja, no jednak, nie oszukujmy się - wracamy do socjalizmu, do decydowania o wszystkim. Władze odgórne próbują po prostu narzucić nam pewne działania.

T.L. No to oby nie było takiej możliwości, byśmy wrócili do tamtych czasów, które obaj pamiętamy dobrze, i które nie były wcale takie dobre, wesołe, ani kolorowe. A co jako samorządowiec w tym ostatnim okresie uważa pan za swój największy sukces?

R.C.: Te wszystkie inwestycje, które u nas się udały. Na pewno hala; jest to jednak taka wisienka na torcie. Każda impreza kulturalna: osoby, które odwiedzają nas tutaj są zdziwione, że jak to jest możliwe, aby w hali sportowej była taka akustyka. Niebywała jest ta dwukierunkowość, czyli sport i kultura, które można ze sobą połączyć.

T.L.: A co zatem według pana było największą porażką rady?

R.C.: No, na pewno jest ból, że wiele rzeczy, które próbowaliśmy zrobić się nie udało. Nie oszukujmy się, cały czas rządzi pieniądź, i jeśli nie mamy w budżecie środków, nie zrobimy tego, co byśmy chcieli. No choćby ta nasza szkoła; próbowaliśmy ją rozbudować, dobudować kuchnię, i nic z tego. To wtedy był ten szalony skok, kiedy koszty pracy szły do góry, i to nie raz, nie dwa, a kilkaset razy. Ceny materiałów i koszty wykonania były trzy razy większe niż budżet, który na to zaplanowaliśmy. No i to boli, bo wiadomo, że gdybyśmy wykonali ten plan, to dzięki temu odciążilibyśmy byśmy jednocześnie tych kilka lokali na dole, w stołówce. Niestety, nie mamy na razie

perspektyw, by dało się nam cokolwiek w tej sprawie działać bez wsparcia z jakichś środków zewnętrznych czy unijnych.

T.L.: Gmina Ceglów jest postrzegana jako bardzo dynamiczna gmina, zwłaszcza w ostatnim czasie. Prowadzimy w rankingach, i tak jak kiedyś zazdrościliśmy innym gminom, tak obecnie sami jesteśmy punktem odniesienia dla innych samorządów dzięki polityce rady, władz i wójta gminy. Proszę powiedzieć, panie przewodniczący, jak pan widzi przyszłość Cegłowa w najbliższych latach? Co by pan chciał zobaczyć, a może zadam inne pytanie: Jaką pan ma wizję Cegłowa za 10, czy też za 20 lat?

R.C.: Nie mam żadnej wizji. Próbuje za bardzo się nie rozpędzać, bo doświadczenie nauczyło mnie, że planowanie zwykle źle się kończy, przynajmniej w moim przypadku (śmiech). Jeżeli coś już sobie zaplanuje, to najczęściej nie udaje mi się tego do końca zrealizować; chodzi mi oczywiście o takie rzeczy „na już”.

T.L.: A jeśli chodzi o samorząd?

R.C.: Ja się boję, że ten budżet, który jest, nie do końca jeszcze może być zrealizowany. Cały czas jednak ta praworządność u nas w kraju nie jest na tym poziomie, na jakim powinna być, a centralizacja władzy jeśli chodzi o prawo i o samo zarządzanie, wciąż niestety może być problematyczna. Boję się, że tych środków finalnie może nie być aż tak dużo.

T.L.: No, tym bardziej, że państwo przerzuca szereg obciążeń właśnie na samorządy, a powinno być odwrotnie, i właśnie to powoduje uszczuplenie, chociażby w tym roku o bardzo pokaźne sumy budżetu gminy.

R.C.: Szczególnie będzie to widoczne w przypadku rolników.

T.L.: A więc to też są trudne sytuacje, z którymi rada będzie musiała się borykać i podobne problemy rozwiązywać, bo jest po to, żeby służyć mieszkańcom i wspierać wszystkie obszary działalności gminy.

R.C.: Był na przykład taki projekt z inicjatywy PKP: budowa tych bezkolizyjnych przejazdów kolejowych. Gdyby udało się zbudować taki wiadukt, to byłoby to naprawdę odciążenie tej komunikacji przez Centrum. Był także pomysł na obwodnicę w Cegłowie. I jakby się to udało, to sądzę, że już samo zmniejszenie ruchu samochodów przyczyniłoby się znacznie do poprawy bezpieczeństwa. Nie oszukujmy się, mamy pół Cegłowa przed torami, a drugie pół za, i te wypadki od czasu do czasu się tu zdarzają. Zresztą te pomysły były już naprawdę futurystyczne.

T.L.: Jak pan, panie przewodniczący, łączy tak duże zaangażowanie w pracę rady gminy z pracą zawodową, i również z życiem osobistym? Czy możliwe jest w ogóle, by to godzić?

R.C.: To cud! (śmiech) Naprawdę połączenie tego wszystkiego, plus jeszcze gospodarstwo, ogród... A praca, no cóż, dziś nie ma już chyba takiej pracy, która nie angażuje, która byłaby po prostu od ósmej do szesnastej. Praktycznie w każdej dziedzinie trzeba nieraz zostać i troszkę dłużej popracować.

T.L.: No właśnie, a gdzie jeszcze w tym wszystkim jest czas na pasję, na s w o j e h o b b y , n a s w o j e zainteresowania?

R.C.: Niestety, przez brak czasu w tym roku moje pasje musiały umrzeć niemalże: truskawki prawie że mi nie wyrosły, i na prawdę nie mam czasu, by ogarnąć w takim stopniu jak bym chciał to moje centrum domowe.

T.L.: No to wielka szkoda, bo to są truskawki które mają już dziesiątki lat i chyba są najlepsze w Cegłowie. A czy trudno być rdzennym mieszkańcem Cegłowa, znającym tu wszystkich od wielu, wielu lat, a jednocześnie, jako szef rady gminy - być odpowiedzialnym za realizowanie strategii rozwoju gminy; no bo mając mnóstwo znajomych wśród mieszkańców, słyszy się nie raz od nich: „Radek, załatw to, czy tamto... No przecież jak to, ty nie możesz?!”

R.C.: No tak, na pewno takie obciążenie społeczne znajomych, ale także mieszkańców samych: „Co wyście tam wymyślili?!”, albo: „Dlaczego jest tak a nie tak?” Ostatnio taka sytuacja miała miejsce w tym roku i była związana z autoryzacją geodezyjnych danych jeśli chodzi o powiat. No i oto spotykam w hali na mojej kolejnej pasji – ping pongu paru mieszkańców. I słyszę: „Co tu się dzieje, bo dostałem nakazy wyrównania za podatki gruntowe, czy nieruchomościowe za 2019 rok!”. Jakieś drobne sumy. Wystąpiły tam jakieś błędy po prostu.

T.L.: No tak, ale to ustawa, która została wprowadzona bodajże w 2002 roku.

R.C.: Tak, ale mieszkańcy o tym nie wiedzą, i tu się obrywa nie tylko mi. Dlatego też nie uczęszczam na tak zwany targ sobotni, bo tam radni, którzy się pojawiają, mają naprawdę „kładzione na garby”. Także najpierw oni tam obrywają, a ja i tak potem zbieram od nich. Ale wtedy wypłaszcza się już troszkę ta sinusoida, i ja mam tych „achów” i oskarżeń nieco mniej niż oni, a im pewnie też jest łatwiej przekazywać to w moim kierunku. A więc to jedno, a drugie to takie zmiany, które nagle wyskakują. Wiadomo, że teraz w każdej gminie takim tematem numer jeden są śmieci.

T.L.: Ale to też niestety jest niezależne od was, bo to rząd wprowadził takie ustalenia, i właściwie zrzucił to na s a m o r z ą d y , w r a z z odpowiedzialnością za tak wysokie koszty gospodarki komunalnej. A proszę powiedzieć, czego by pan życzył mieszkańcom Cegłowa, i całego Wschodniego Mazowsza w tym roku 30-stolecia samorządności?

R.C.: Życzę mieszkańcom tego samego, co sobie, byśmy nie zatrzymali się w tym rozwoju, nie wyhamowali w tym promowaniu Cegłowa, w tej działalności rozbudowy infrastruktury, no i tych wszystkich rzeczy, które mają ułatwić życie, albo zwiększać nasze bezpieczeństwo. A ponadto ja wierzę, iż nadal będziemy się rozwijać i żyć mimo wszystko w zgodzie tak, jak do tej pory.

T.L.: Tak, zgoda zawsze buduje...

R.C.: Tak, zgoda buduje, ale jednocześnie dzięki niej nasze zdrowie jest dużo lepsze. A tego, żeby go nie zabrakło nikomu, zwłaszcza teraz w dobie koronawirusa, życzę przede wszystkim.

T.L.: Tym bardziej, że dzięki działaniom rady i władz gminy budowane jest osiedle Miasteczko Cegłów, które stanie się przyczyną, że coraz więcej ludzi będzie się przenosić z dużej Aglomeracji Warszawskiej do Zielonej Gminy Cegłów oraz ostrzegać jej walory, tradycje, lokalne przysmaki i wszystko to, co się tu dzieje w obszarze kultury, inwestycji, infrastruktury, możliwości spędzania czasu wolnego - chociażby w hali, w rezerwacie Jedlina, czy też na ścieżkach rowerowych, i miejmy nadzieję, że to się wszystko spełni.

R.C.: No, ja też mam nadzieję, że dzięki tym blokom nasza strefa budownictwa pięknie się rozwinie i przyniesie zmiany, i ufam, że będą to dobre zmiany.

T.L.: Tego sobie życzymy, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za rozmowę. Na pana ręce składam najserdeczniejsze życzenia z okazji jubileuszu samorządu. Życzę panu jak najwięcej tej pasji, o której rozmawialiśmy, także wytrwałości, umiejętności rozwiązywania trudnych problemów, służenia ludziom oraz wiele satysfakcji z przewodnictwa radzie. Ale życzę także panu, by miał pan jak najwięcej czasu na swe hobby, czyli ogród, truskawki i sport, no i żeby zawsze udawało się z powodzeniem godzić te dwie - a z pracą to nawet trzy - dziedziny życia. Wszystkiego dobrego.

R.C.: Dziękuję, i nawzajem.

T.L.: Dziękuję serdecznie.

rozmawiał Tadeusz Lempkowski



# KGW KICZKI – DZIAŁAMY!

Ostatnie tygodnie dla nikogo nie były proste. Od początku marca przede wszystkim czuliśmy niepokój, a nawet strach. Nie wiedzieliśmy z czym musimy się zmierzyć. Jedni bagatelizowali sytuację, inni byli na granicy paniki. Nikt nie wiedział tak



naprawdę co powinniśmy zrobić. W marcu brakowało maseczek, środków dezynfekujących i...drożdży. Obawialiśmy się o zdrowie naszych najbliższych, szczególnie osób starszych, o nasze miejsca pracy.

Nasze Koło Gospodyń również musiało zupełnie zmienić swoje tegoroczne plany: odwołałyśmy comiesięczne spotkania. Byłyśmy zmuszone przełożyć planowane na

koniec marca spotkanie z Panią Minister Anną Gembicką. Nie odbył się coroczny Kiermasz Wielkanocny i konkurs Sołectw na najpiękniejszą palmę wielkanocną. W czerwcu nie było Sołtysiady. To dla nas największy cios, bo od wielu miesięcy wraz z

OSP Kiczki przygotowaliśmy się do tego wydarzenia. Niestety, nie jesteśmy w stanie przewidzieć czy Sołtysiada w ogóle będzie mogła odbyć się w tym roku.

Nie umiemy jednak trwać w bezczynności, więc gdy tylko usłyszałyśmy od Pani Senator Marii

Koc, że potrzebna jest pomoc w szyciu maseczek dla OSP z terenu naszego Powiatu, od razu wzięłyśmy się do pracy. Później szyłyśmy również dla naszej gminy. Katarzyna Dróżdź przetała już szlaki, więc nauczyła pozostałe chętne Panie z naszego Koła jak uszyć maseczki. Szczególnie dziękujemy Ewie Saganowskiej, która nagrała filmik instruktażowy. Przez kilka tygodni wycinałam



materiał, gumki, druciki i przekazywałam Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Kiczkach do szycia. Przez te kilka ciężkich tygodni Katarzyna Dróżdź, Magdalena Korzeń, Marta Glinka z mamą Teresą, Dorota i Magdalena Kaczorek oraz Ewa Saganowska wytrwale szyły maseczki. Wieczorami, po pracy, między przygotowaniami do Świąt Wielkiej Nocy, walcząc z opornym sprzętem (domowe maszyny nie są przystosowane do wielogodzinnej pracy) uszyły ponad tysiąc maseczek.

Dlaczego to robiłyśmy? Bo gdy wydaje się, że niewiele można zrobić, to zazwyczaj okazuje się, że można zrobić trochę więcej. Bo warto pomagać, jak tylko się da. Bo dzięki temu nie czułyśmy się bezradne w obliczu epidemii. Na to miałyśmy wpływ. Dlatego warto działać. Dlatego działamy.

Urszula Hawryluk  
Przewodnicząca Koła Gospodyń

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym, panującym w naszym kraju, Gmina Biblioteka – Kulturoteka w Cegłowie przy współpracy z Urzędem Gminy Cegłów, od połowy kwietnia prowadziła akcję społecznego szycia maseczek ochronnych. W związku z tym pragniemy podziękować wszystkim osobom, które włączyły się w tę szlachetną akcję, a w szczególności Paniom: Emilii Wąsowskiej z Mieni, Urszuli Uchman z Huty Kuflewskiej, Urszuli Hawryluk i paniom z KGW Kiczki, a także: Pani Katarzynie Dróżdź, Magdalenie i Dorocie Kaczorek, Ewie

Saganowskiej, Teresie Glince, Marcie Glince-Makowskiej, Magdalenie Korzeń. Dodatkowo wyrazy naszej wdzięczności składamy także: Pani Edwardzie Słodownik z Uniwersytetu Drugiego i Trzeciego Wieku w Cegłowie, Wiolecie Gałązce i Małgorzacie Kowalskiej z Urzędu Gminy Cegłów, Helenie Sadowskiej z Podskawrnego, Małgorzacie Gałązce z Podskawrnego, Dorocie Wójcik z Klubu Kulturalne Zacisze w Cegłowie, Teresie Dróżdź, Monice Uścińskiej, Danucie

Mućko i Anecie Tokarskiej z Zespołu Szkolnego w Cegłowie, a także Pani Julii Lisieckiej oraz cegłowskim harcerzom.



# Podejmujemy działania w celu odzyskania praw miejskich.

Szanowni Mieszkańcy Gminy Cegłów, w dniu 31 sierpnia 2020 r. Radnym Rady Gminy zostanie przedłożony projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych, w przedmiocie odzyskania praw miejskich przez Cegłów. Nasza miejscowość posiadała prawa miejskie w latach 1621 - 1869. Po upadku powstania styczniowego, Cegłów utracił prawa miejskie. Nie było to spowodowane względami ekonomicznymi czy decyzją naszych przodków a decyzją władz carskiej Rosji.

Od kilku lat różne środowiska Cegłowa poruszały temat przywrócenia praw miejskich. Wiele miejscowości, które utraciły w okresie zaborów, odzyskały je w ostatnim czasie. Przykładem są miejscowości: Lututów, Piątek, Czerwińsk nad Wisłą i Klimontów, które odzyskały prawa miejskie z dniem 1 stycznia 2020 roku. Są one pod wieloma względami podobne do Cegłowa. Społeczności lokalne w tych gminach włożyły dużo wysiłku w przywrócenie praw miejskich. Również w Cegłowie jest to możliwe. Przemawiamy za tym kryteria, które w większości jako miejscowość spełniamy.

W 2021 roku przypada 400 rocznica nadania praw miejskich, uznaliśmy że jest to właściwy moment do przeprowadzenia konsultacji społecznych i wystąpienia z wnioskiem o ich odzyskanie. Przywrócenie praw miejskich nie będzie możliwe bez Państwa zaangażowania.

W najbliższym czasie na terenie Gminy Cegłów przeprowadzone zostaną konsultacje społeczne w tym przedmiocie. Zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że nie będzie to dla Państwa łatwa decyzja. Za pośrednictwem niniejszej informacji chcemy udzielić mieszkańcom odpowiedzi na kwestie mogące nas nurtować oraz wskazać korzyści jakie nabędziemy

po odzyskaniu praw miejskich.

Razem możemy odzyskać odebrane Nam prawa miejskie!

## 1. Czy wzrosną podatki od nieruchomości? NIE!

Stawki podatku od nieruchomości uchwalane są przez Radę Gminy. Nie ma więc podstaw prawnych do ich zwiększenia po zmianie statusu gminy wiejskiej na miejsko - wiejską. Podstawa prawna: art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych.

## 2. Jak wygląda kwestia podatku rolnego? NIE ZMIENIĄ SIĘ ZASADY USTALANIA PODATKU!

Opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegają grunty mające w ewidencji gruntów status użytku rolnego, niezależnie od tego czy są one położone na terenie miasta czy wsi. Wyjątek stanowią tutaj tylko grunty zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolna, które są opodatkowane podatkiem od nieruchomości. Stawki podatku rolnego uchwalane są przez Radę Gminy na podstawie komunikatu Prezesa GUS w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów będącej podstawą do ustalenia podatku rolnego na dany rok podatkowy.

## 3. Czy zmianie ulegnie opłata targowa i opłata miejscowa? NIE!

Opłata targowa oraz miejscowa nie są uzależnione od statusu miejscowości, na której ich pobór jest ustanowiony. Stawki te są uchwalane przez Radę Gminy z uwzględnieniem rozporządzenia Ministra Finansów określającego górne ich granice. Odzyskanie praw miejskich nie stanowi podstaw do wzrostu przedmiotowych opłat.



## 4. Czy nauczyciele stracą dodatki nauczycielskie? Jak wygląda kwestia stypendiów dla dzieci i młodzieży oraz subwencji oświatowej?

a. dodatki dla nauczycieli: Nauczyciele NIE stracą dodatków!

Zgodnie z art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela - dodatek wiejski należy się: „nauczycielowi zatrudnionemu na terenie wiejskim oraz w mieście liczącym do 5.000 mieszkańców”.

b. kwestia stypendiów dla dzieci i młodzieży: NIE ZMIENIĄ SIĘ ZASADY USTALANIA STYPENDIÓW!

Zgodnie z art. 90d ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty stypendium szkolne może otrzymać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie tej występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe. Ustawodawca nie uzależnia przyznania stypendium od miejsca zamieszkania.

c. subwencja oświatowa: **NIE ZMIENIĄ SIĘ ZASADY USTALANIA SUBWENCJI!**

W obecnie obowiązującym stanie prawnym ustawodawca określa wysokość subwencji oświatowej na jednakowym poziomie na terenach wiejskich jak i w miastach do 5.000 mieszkańców.

#### **5. Jaki będzie dostęp do funduszy z UE?**

Gmina miejsko – wiejska nabędzie szerszy dostęp do funduszy unijnych niedostępnych obecnie. W poprzednich okresach pojawiały się działania dostępne tylko dla miast np. programy związane z rewitalizacją, działania dotyczące poprawy stanu parków miejskich. W obecnej perspektywie na lata 2014-2020 trend do wzmocnienia ośrodków miejskich jest jeszcze bardziej wyraźny. Jest to dla nas jasny drogowskaz, w jakim kierunku powinniśmy podążać. Co niezwykle istotne miasto będzie mogło nadal ubiegać się o środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Do działania związanego z podstawową usługą i odnową wsi na obszarach wiejskich kwalifikują się także miasta liczące do 5 tys. mieszkańców. Ponadto do projektów realizowanych za pośrednictwem Lokalnych Grup Działania kwalifikują się miasta do 20 tys. mieszkańców. Tak więc z punktu widzenia dostępu do środków UE, utworzenie miasta daje nam jeszcze większe możliwości w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

#### **6. Czy mieszkańcy miasta będą mogli korzystać jak dotąd ze środków na utworzenie lub rozwój działalności gospodarczej albo działalność stowarzyszeń? TAK!**

Zarówno mieszkańcy wsi jak i mieszkańcy miasta Cegłów zachowają dostęp do środków unijnych na rozwój obszarów wiejskich. Uzyskanie statusu miasta nie wykluczy mieszkańców z dostępu do środków znajdujących się w dyspozycji Lokalnej Grupy Działania.

#### **7. Czy w związku z powołaniem miasta zmieni się liczba radnych? NIE!**

Liczba Radnych Rady Gminy uzależniona jest wyłącznie od liczby mieszkańców. Status gminy nie ma tu znaczenia. W gminach do 20 tys. mieszkańców rada składa się z 15 radnych. Podstawa prawna: art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Odzyskanie praw miejskich nie wpływa także na wzrost diet radnych.

#### **8. Czy w przypadku uzyskania statusu miasta będą potrzebne nowe wybory radnych i burmistrza? NIE!**

W związku z uzyskaniem statusu miasta nie przeprowadza się przedterminowych wyborów organów gminy.

#### **9. Czy będzie potrzebna wymiana dowodów osobistych? NIE!**

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 2 ustawy o dowodach osobistych zmiana nazwy organu wydającego dowód osobisty nie powoduje konieczności wymiany dotychczasowego dowodu.

#### **10. Jaki będzie koszt związany z uzyskaniem praw miejskich dla gminy a jaki dla mieszkańca?**

Koszty poniesione przez gminę będą nieznaczne, obejmować będą jedynie wymianę pieczętek i tabliczek informacyjnych. Mieszkańcy nie poniosą żadnych kosztów bezpośrednich.

#### **11. Czy wzrośnie wynagrodzenie wójta i pracowników urzędu oraz jednostek organizacyjnych? NIE!**

Górne stawki wynagrodzenia wójta (burmistrzów i prezydentów miast) są ściśle określone w przepisach prawa i uzależnione od liczby mieszkańców w gminie. Ostateczna wysokość wynagrodzenia ustalana jest przez Radę Gminy. Pracownicy wynagradzani są według taryfikatorów określonych w ustawie

### **ARGUMENTY PRZEMAWIAJĄCE ZA ODZYSKANIEM PRAW MIEJSKICH:**

1. Powrót do wielowiekowej tradycji i historii, Cegłów utracił prawa miejskie ukazem carskim za patriotyczną postawę mieszkańców uczestniczących w powstaniu styczniowym. Miejscowość posiadała prawa miejskie przez blisko 250 lat.
2. Cegłów, jako miasto i tym samym cała Gmina nabędą o wiele większe możliwości w staraniu się o środki unijne, niedostępne dotychczas. Powstają nowe programy wspierające miasto.
3. Gmina i Miasto nie stracą możliwości ubiegania się o środki finansowe dostępne dla gmin wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Program zakłada wsparcie wsi oraz miast do 5 000 tys. mieszkańców.
4. Cegłów nabędzie większe możliwości w staraniu się o środki przewidziane na działania rewitalizacyjne.
5. Wzrośnie ranga i znaczenie całej Gminy Cegłów w powiecie i w województwie.
6. Wzrośnie atrakcyjność turystyczna Cegłowa.
7. Nastąpi wzrost prestiżu Gminy, bo jak pokazuje życie do miasta łatwiej przyciągnąć inwestorów.
8. Poprawi się sytuacja na rynku pracy.
9. Zwiększą się możliwości promocji Miasta i Gminy.
10. Cegłów stanie się atrakcyjnym miejscem w oczach młodych ludzi.

# Patriotyczny koncert „Ziemia Cudu nad Wisłą”

16 sierpnia 2020 roku, przed Kościołem Świętej Anny w Kiczkach, odbył się patriotyczny koncert: „Ziemia Cudu nad Wisłą”, upamiętniający setną rocznicę Bitwy Warszawskiej. Było to jedno z głównych wydarzeń związanych z tą rocznicą w południowej części powiatu mińskiego.

Wieczorne obchody Cudu nad Wisłą zostały zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kałuszyńskiej we współpracy z parafią Św. Anny w Kiczkach. W przygotowanie uroczystości włączyło się również OSP Kiczki oraz Gmina Cegłów.

Koncert swoim patronatem honorowym objął Poseł na Sejm Daniel Milewski, który z miejscowym proboszczem Andrzejem Sulejem byli głównymi inicjatorami wydarzenia. Koncert swoją obecnością uświetnili między innymi: ks. Dariusz Cempura - proboszcz parafii Cegłów, kapelan Marek Chociej z Domu Pomocy Społecznej w Mieni, proboszcz Bogusław Wnuk z parafii Latowicz, Wójt Gminy Cegłów Marcin Uchman, Wójt Gminy Latowicz Bogdan Świątek-Górski, Zastępca Wójta Gminy Cegłów Dariusz Uchman, Przewodniczący Rady Gminy Latowicz Wiesław Świątek oraz radni Gminy Cegłów

Przybyłych gości oraz liczną publiczność powitał Dyrektor ceglowskiej Kulturoteki - Tadeusz



Lempkowski, natomiast główną prowadzącą imprezy była Przewodnicząca Rady Miasta Węgrów, Zofia Paczóska ze Stowarzyszenia Edukacyjnego Ziemi Węgrowskiej.

Koncert miał niezwykłą oprawę zarówno sceniczną: wyjątkowa iluminacja zabytkowego kościoła św. Anny oraz bramy - dzwonnicy, które zostały przybrane w polskie barwy narodowe, jaki i muzyczną: w repertuarze znalazły się między innymi takie, niezapomniane utwory jak: „Jak to na wojence ładnie”, „Piechota”, „Przybyli ułani pod okienko”, „Pierwsza kadrowa”, „Biały krzyż”, „Marsz Pierwszej Brygady”, „Legun na wojence”, a

także „Ave Maria” - podkreślająca przypadającą w rocznicę Bitwy Warszawskiej uroczystość Wniebowzięcia NNMP. Rozbrzmiała również „Barka” - ulubiona pieśń św. Jana Pawła II, którego setną rocznicę urodzin również obchodzimy w tym roku. W drugiej części koncertu wysłuchaliśmy przemówień ks. proboszcza Andrzeja Suleja, Pośła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Daniela Milewskiego oraz Wójta Gminy Cegłów Marcina Uchmana.

To niezwykle wydarzenie, które z pewnością na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników, zakończyło się podziękowaniami oraz wręczeniem artystom czerwonych róż przez dzieci z lokalnej parafii.

## Przyjazny Rudnik pod wiatą

Stowarzyszenie „Przyjazny Rudnik” rozwija się prężnie. Od kilku lat, pozyskując fundusze na swój rozwój, wspiera integrację członków naszej wiejskiej społeczności.

Dzięki funduszom gminnym a także wsparciu podmiotów prowadzących liczne inwestycje, udało się nam stworzyć niezwykle miejsce: plac zabaw i rekreacji.

Położony w samym sercu Rudnika, stał się on z czasem centrum wiejskiego życia. Mieści w sobie siłownię na świeżym powietrzu, ogródek jordanowski oraz

dobudowaną niedawno wiatę.

W ciągu kilku ostatnich lat z sukcesem organizowaliśmy na jego terenie „Dni Rudnika” – festyn „pod chmurką”, który – połączony z Dniem Dziecka – gromadzi wielu mieszkańców Rudnika i okolic. Niestety, w tym roku ze względu na pandemię, zmuszeni byliśmy przełożyć to ważne dla nas wydarzenie na czas nieokreślony.

Ale nie ma tego złego..., w tych bowiem niespokojnych czasach udało nam się podpisać umowę sponsoringową z Polskimi Sieciami

Energetycznymi S.A., a dzięki pozyskanemu wsparciu zdołamy doposażyć nasze wiaty w specjalne osłony, co znacznie zwiększy komfort spotkań mieszkańców. Stanie się tak dzięki programowi „WzMOCnij swoje otoczenie” – prowadzonego przez PSE na terenie całej Polski.

Program „WzMOCnij swoje otoczenie” ma na celu oddolne wspieranie lokalnych inicjatyw w taki sposób, by to właśnie mieszkańcy mogli decydować wspólnie o zastosowaniu pozyskanych środków.

# Ludzie i kamienie

1. Dziś trudno w to uwierzyć, ale od XIX wieku gmina Cegłów była jednym z największych w powiecie skupisk kolonistów niemieckich a okoliczne wsie: Pełczanka, Mienia Pełczańska, Rudnik i Tyborów zdominowane były przez niemieckich osadników, wywodzących się głównie z terenu Rosji i Prus.

I tak na przykład w 1930 roku, łącznie we wszystkich wsiach gminy, żyło aż 157 Niemców, osiadłych na 43 gospodarstwach. Trudnili się głównie rolnictwem, i choć z czasem w pełni zasymilowali się z ludnością polską, to jednak wciąż w stosunku do niej stanowili mniejszość – religijną, należeli bowiem do kilku odłamów wiary protestanckiej. Posiadali dwa zbory oraz dwa cmentarze w Pełczance i Tyborowie, gdzie jeszcze dodatkowo prowadzili własną szkołę powszechną.

Niestety, historia Niemców w gminie Cegłów skończyła się wraz z II wojną światową. Wtedy to kilka ostatnich rodzin, jako rajchs - i folskdojczów, władze hitlerowskie przesiedliły na tereny Rzeszy a ich miejsca zajęli

polscy wysiedleńcy z poznańskiego. Co pozostało po cegłowskich Niemcach? Nie dużo, bo zaledwie kilka starych chałup, które nikt już dziś nie pamięta, kto i kiedy zbudował, a także to, co zwykle zostaje po ludziach – kamienie...

2. Z dwóch cmentarzy poniemieckich w gminie Cegłów ocalał tylko jeden – w Tyborowie. Przy czym słowo „ocalał” to eufemizm, biorąc pod uwagę stan, w którym znajdował się on jeszcze niedawno. Była to, prawdę mówiąc, kępa zarosła, „krzaczorzysko”, gdzie komuś, kto tu zbłądził łatwo było rozpruć sobie but o kamień.

A przecież nie zawsze tak było; najstarsi mieszkańcy Tyborowa, Wiciejowa i Mieni wspominają to miejsce jako schludną, choć niewielką nekropolię, ogrodzoną parkanem – posiadającą nawet zamykaną bramę.

Po wojnie – a może jeszcze przed nią – miejscowa parafia ewangelicka, do której należał, już nie istniała. Nagrobki niszczały a parkan i brama padły wkrótce łupem złodziei złomu.

Do naszych czasów dotrwały ledwie skrawki płyt nagrobnych z prawie nieczytelnymi już nazwiskami po niemiecku.

Ktoś powie: to i tak sporo, wzięwszy pod uwagę, co stało się z innym niemieckim cmentarzem na pobliskich Kokoszkach; tamten po prostu zniknął i nie ma po nim śladu.

Lecz wiele wskazuje na to, iż nekropolia w Tyborowie uniknie tego losu; parę lat temu Miłośnicy Historii z Wiciejowa podjęli inicjatywę odnowienia cmentarza. W tym celu zebrali się i uporządkowali go, a 22 maja 2019 roku odbyło się tam uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej i krzyża.

Kilka miesięcy później, goszcząca w Cegłowie bawarska orkiestra Musikverein Harmonie Lottstetten, składając wizytę na cmentarzu w Tyborowie, poświęciła pamięci leżących tam krajan kilka starych, niemieckich pieśni. „Wehe dem Lande, wo man nicht mehr singel” – biada krajowi, w którym się nie śpiewa (Johann Gottfried Seume)

---

## Budowa Przedszkola Publicznego w Cegłowie” w ramach Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego

W dniu 13 lipca 2020 roku w Miejskiej Szkole Artystycznej w Mińsku Mazowieckim odbyło się uroczyste podpisanie umowy o udzielenie dotacji z budżetu Województwa Mazowieckiego na dofinansowanie realizacji zadania pn. Budowa budynku Przedszkola przy Zespole Szkolnym w Cegłowie, składającego się z 6 sal, w tym 1 przeznaczonej na żłobek i 5 przedszkolno – zerówkowych. Inwestycja obejmie zarówno prace budowlane, jak i wykończeniowe oraz zakup wyposażenia. Dofinansowanie z budżetu Mazowsza, przyznane dla Cegłowa

na ten cel, wynosi 2, 7 mln zł.

Umowy w tej sprawie, z ramienia Zarządu Województwa Mazowieckiego podpisali: Pan Adam Struzik – Marszałek Województwa Mazowieckiego, Pani Elżbieta Lanc – członek zarządu oraz Janina Ewa Orzełowska – członek zarządu. Gminę Cegłów reprezentowali Wójt Gminy Marcin Uchman oraz Skarbnik Gminy Milena Dąbrowska.



# Cegłów w 100-lecie Bitwy Warszawskiej

W sobotę, 15 sierpnia 2020 r. o godz. 9.00, w kościele rzymskokatolickim w Cegłowie odprawiona została msza święta w intencji bohaterów roku 1920, i ona to otworzyła Gminne Uroczystości Upamiętnienia 100 lecia Bitwy Warszawskiej.

Tuż po nabożeństwie nastąpił przemarsz uczestników wydarzenia pod niedaleki pomnik Nieodległości. Tam cegłowska artystka Anna Cegiełka swym podniosłym wykonaniem Mazurka Dąbrowskiego otworzyła oficjalną część obchodów. Potem nastąpiło uroczyste powitanie dostojnych gości, wśród których znalazł się zaprzyjaźniony z naszą gminą Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pan dr. Daniel George Milewski (za tę obecność niewymownie dziękujemy), jak również przedstawiciele władz naszej gminy w osobach zastępcy wójta Gminy Cegłów p. Dariusza Uchmana oraz

radnych, sołtysów i przedstawicieli organizacji pozarządowych. Jak zawsze przy takich okazjach nie zabrakło też delegacji harcerzy i OSP z Cegłowa i Mieni, z której druhowie wystawili poczet sztandarowy pod komendą Bogdana Mućko.

Następnie prowadzący uroczystość poprosił proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Cegłowie ks. kanonika Dariusza Cempurę o modlitwę w intencji Ojczyzny. Po niej nastąpiły okolicznościowe przemowy, złożenie wieńców oraz zapalenie światła pamięci żołnierzom, którzy przed stu laty krwią przypieczętowali naszą państwowość.

Na koniec prowadzący uroczystość dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej - Kulturoteki Tadeusz Lempkowski zwrócił się do



Cegłowian z niecodziennym apelem o godne podkreślenie swych uczuć patriotycznych: „stosownym gestem byłoby, abyśmy tego szczególnego dnia wszyscy razem wywiesili przed domy biało-czerwoną flagę jako symbol pamięci i podziwu dla tych, którym zawdzięczamy wolność”.

rjed

## Rolniku, przygotuj się do spisu!

Już wkrótce w całej Polsce rozpocznie się Powszechny Spis Rolny – obowiązkowy dla każdego użytkownika gospodarstwa rolnego. Oto odpowiedzi na podstawowe pytania związane z tym ważnym badaniem.

Kiedy odbędzie się spis rolny? Spis rozpocznie się 1 września i potrwa 3 miesiące, do 30 listopada 2020 r. Dane będą zbierane wg stanu na 1 czerwca 2020 r.

Kto musi się spisać? Spisowi podlegają faktyczni użytkownicy gospodarstw rolnych. Każdy użytkownik gospodarstwa rolnego otrzyma list od Prezesa GUS. Oprócz informacji o obowiązku spisania się, list będzie zawierał ważne informacje potrzebne do logowania się w aplikacji spisowej. Dlatego to pismo należy zachować aż do momentu spisania się!

Jak się spisać? W Powszechnym Spisie Rolnym 2020 przewidziano trzy metody do wyboru.

Samospis internetowy to kluczowa metoda spisowa i o niej w pierwszej kolejności powinni pomyśleć rolnicy. Jest to metoda wygodna, ponieważ spisać się można samodzielnie w domu przez komputer lub telefon z dostępem do Internetu, w dogodnym dla siebie momencie. Dla rolników, którzy nie posiadają komputera lub telefonu z dostępem do Internetu,

planowane jest przygotowanie na czas spisu Gminnego Punktu Spisowego.

Jeśli rolnik z jakichś ważnych powodów nie może lub nie chce spisać się przez Internet, powinien zadzwonić na infolinię spisową (pod numer 22 279 99 99) i spisać się przez telefon.

Rolnik, który nie skorzysta z żadnej z obu wspomnianych opcji (Internet lub telefon), może spodziewać się wizyty rachmistrza. Rolnicy powinni pamiętać, że w takim przypadku nie będą już mogli odmówić udzielenia odpowiedzi i przełożyć tego na inny termin. Rachmistrze rozpoczną pracę 1 października 2020 r.

Dlaczego spis rolny jest potrzebny? Powszechny Spis Rolny jest organizowany co 10 lat. Jako badanie obejmujące wszystkie gospodarstwa rolne w kraju jest jedynym źródłem informacji pozwalającym na ocenę stanu polskiego rolnictwa. Samym rolnikom wyniki spisu pozwolą ocenić zmiany w produkcji roślinnej i zwierzęcej mające wpływ na opłacalność ich produkcji.

Gdzie szukać informacji? Podstawowym źródłem informacji o Powszechnym Spisie Rolnym 2020 jest strona internetowa <https://spisrolny.gov.pl/>. Warto też na bieżąco śledzić stronę internetową lub konta społecznościowe (Facebook) urzędu gminy oraz Urzędu

POWSZECHNY SPIS ROLNY  
1.09.-30.11.2020

Spiszmy się,  
jak na rolników  
przystało!

Wzrost na [spisrolny.gov.pl](https://spisrolny.gov.pl)

GUS

Statystycznego w Warszawie. Ponadto od 17 sierpnia 2020 r. wsparcie i pomoc uzyskamy dzwoniąc na infolinię spisową pod numer: 22 279 99 99. Więcej informacji o spisie na stronie <https://spisrolny.gov.pl/>

# Nakrętki od serca do „serca”

To pomoc, która nas nic nie kosztuje a innym odmienia życie... Inicjatywa związana jest z wykorzystaniem kosza w kształcie serca, który znajduje się na parkingu za budynkiem Urzędu Gminy w Cegłowie.

Kosz jest przeznaczony do wypełniania plastikowymi nakrętkami. Do niego można wrzucać plastikowe nakrętki bez względu na wielkość i kolor. Zebrane nakrętki zamierzamy przekazywać tym, którzy za zorganizowaną zbiórkę mogą uzyskać niezbędną pomoc. Wspólnie możemy zmienić bardzo wiele, niczego przy tym nie tracąc. Zapraszamy wszystkich, którzy włączając się w zbiórkę są chętni pomóc innym. Przynieście swoje nakrętki !!!! Wspólnie z potrzebującymi będziemy wdzięczni za każdą nakrętkę. O efektach naszej akcji będziemy Państwa informować za pośrednictwem naszej strony, a także na profilu Fb Gminy Cegłów.



# Nowy Kierownik SP ZOZ Cegłów

1 lipca 2020 roku nastąpiła zmiana na stanowisku Kierownika SP ZOZ w Cegłowie.

Komisja Konkursowa po przeprowadzeniu oceny formalnej i oceny kompetencji uczestników wytypowała Panią Agnieszkę Gałązkę na oferowane stanowisko, biorąc pod uwagę jej wykształcenie oraz dotychczasowe doświadczenie zawodowe. Kandydatka podczas rozmowy kwalifikacyjnej otrzymała bardzo wysokie noty punktowe, wykazując wysoki stopień spełnienia wymaganych kryteriów koniecznych do podjęcia pracy na stanowisku Kierownika SPZOZ Cegłów.

Pani Kierownik posiada ponad 11-letni staż pracy na stanowisku



Kierownika SP ZOZ w Kałuszynie. Ukończyła studia magisterskie w kierunku biologia, studia podyplomowe z zakresu administracji biznesu, zarządzania w podmiotach leczniczych oraz rachunkowości.

Serdecznie gratulujemy Pani Kierownik i życzymy sukcesów na nowo objętym stanowisku pracy.

## Zasady obowiązujące w Przychodni w Cegłowie:

- Jeśli mamy jakąkolwiek sprawę (np. jesteśmy chorzy, potrzebujemy zaświadczenie, zwolnienie, receptę, chcemy zapisać się na badania laboratoryjne, itp.) najpierw dzwoniemy do Przychodni – Nr tel. 25 75 70 122 lub 509 567 571,
- Jeśli musimy wejść do Przychodni - korzystamy z „wejścia bocznego” tzn. od strony parkingu. Wchodząc zasłaniamy nos i usta maseczką /przyłbicą, wypełniamy ankietę, dezynfekujemy ręce i zostanie nam zmierzona temperatura.
- Do Przychodni zgłaszamy się dokładnie na umówioną godzinę. Nie gromadzimy się po kilka osób w wejściu.
- Dzieci z jednym rodzicem /opiekunem na badania bilansowe, szczepienia, na wizytę do stomatologa wchodzi wejściem od strony ulicy na „poczekalnię dla dzieci zdrowych”.
- Na badania laboratoryjne prowadzone są zapisy ze wskazaniem terminu z dokładną godziną pobrania materiału do badań.

## Poradnia Stomatologiczna

Poradnia Stomatologiczna w Przychodni w Cegłowie przyjmuje dzieci i młodzież do 18 r.ż., codziennie od poniedziałku do czwartku w godzinach porannych (wtorek i czwartek) i popołudniowych (poniedziałek i środa).

Na wizytę najpierw należy się telefonicznie zapisać. Aktualnie przyjęcia odbywają się na bieżąco tzn. max. do 1-3 dni od zgłoszenia. W poradni pracuje lekarz stomatolog, specjalista I° stomatologii ogólnej Danuta Pałdyna.

Nr tel. stomatologia – 516 241 950



**BEZPŁATNY KWARTALNIK GMINY CEGŁÓW**

Redakcja  
Gminna Biblioteka Publiczna - Kulturoteka w Cegłowie  
Urząd Gminy Cegłów

**Biuletyn wydawany jest w współpracy z:**  
Klubem Kulturalne Zacisze  
Zespołem Szkolnym w Cegłowie  
Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Cegłowie  
Samodzielnym Publicznym Ośrodkiem Zdrowia